

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Rzeka

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Rzeka

Płyn, ziemio. Góry ciemne. Rzeka wszystko niesie.
Łądy wzdłuż wody pękną. Jak wiosło milczenia
rzeka wszystko podzieli na wiosnę i jesień,
na zimy siwe, pory wszystkich lat.
Niosą się ptaki, a brzegi tajemne
świat smutku otwierają i radości świat.

Rzeka, Lustro, Pamięć,
Przemiana, Przemijanie,
Historia, Czas

To taka waga srebrna, uśmiech nieba w ziemi,
ujrzy nas i uniesie z rękami ciemnymi
od pracy, utrudzonych przygarbie i z odbić
gdzieś na krańcu żywota może się odczyta
nasze twarze milczące. Będziemy podobni
sami swoim odbiciom w niej albo podobni
ciemnościom, które niesie, albo nieskalane
twarze w srebrze zostaną, a niepokonane.

Rzeka

Płyn, ziemio. Długi wieczór i ptaki u lic,
zdaje się, rzęsy trzepot przyjacielskich oczu,
i jaskółki cieniami ciepłymi migocą,
i noc zapada ciężko, i pierzasty świt
podnosi chmur powiekę. Tratwy suną w mrok,
owoce ciężkie niosą; jabłka — jakby grad
burz dostałych¹ opadły z drzew minionych lat.

Cóż będziemy czynili? Domki na wybrzeżu
jak zabawki czekają na dziecinną dłoń,
a wokół zwierzęta utrudzone leżą
i na biegunach cieni w głąb pastwiska koń —
przebiega. Ludzie oczy unoszą z daleka,
uśmiechają się, ręce w powitania kwiat
wznoszą, jakby mówili: «Płyńcie. Tyle lat».
I z uśmiechem zostają pogodni i sami
z tym sercem rozdzielonym na światło i kamień.

Dzieciństwo

A ta rzeka unosi nie trwając ni chwili,
a czasem takie ręce żelazne unosi,
a czasem w niej westchnienie, co o oddech prosi,
i myją krwawe dłonie ci, którzy zabili.
I czasem łza upadnie, jakby popiół padł
powitaniem: «O płyńcie! Ileż jeszcze lat?».

Rzeka

A to tych ziem spalonych włosy albo dym,
a to skrwawionych chłopców, których ścina kat,
matki ciała obmyją, nim oczy czernieją,
jeszcze rzeka wskrzeszeniem, daremną nadzieją,

Rzeka, Woda

¹dostały (daw.) — tu: dojrzały. [przypis edytorski]

albo dziewczątka ciche o oczach z ołowiu,
jakieś serca rozdarte i trumny w niej łowią,
a to przebite ręce upiory zanurzą,
oczy powydzierane jak kamienie dnem
potoczą się, zahuczają, nim się staną różą,
co nad wodą wyrośnie, i jak skrzepła krew
u hełmów złych zwycięzców przypięta — przepali
i będzie jako grot z milczenia i ze stali.

Płynie rzeka spokojna. Dobra ziemi, płyni,
rzeka wszystko rozdzieli na zbrodnię i czyn
i spokojna, żelazna, uniesie, pogodzi,
dymy splątanych odbić na kwiaty narodzin,
na barki trumien głuchych. Zapomniany głos
jeszcze w niej woła cicho, jeszcze bieli włos
zapatrzonych na brzegu. Jeszcze trawy długie,
jeszcze jaskółki przetną i zważą powietrze
małym ruchem skrzydeł. Jeszcze westchnie przestrzeń.

Rzeka

Kończy się ciemna rzeka i zapada czas.

9 VII 1942 r.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-rzeka>

Tekst opracowany na podstawie: Poezje, oprac. K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Paulina Dubielecka, Sylwia Budzyńska.

Okładka na podstawie: Don Graham, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na [stronie wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).